

Szczepański, Janusz

Społeczeństwo Mazowsza Płockiego w czasie Powstania Styczniowego

Notatki Płockie 28/1-114, 20-27

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Spółeczeństwo Mazowsza Płockiego w czasie Powstania Styczniowego

Powstanie styczniowe stanowi istotny rozdział w dziejach nowożytnych Mazowsza Płockiego. Jaki był stosunek ludności Mazowsza Płockiego do ostatniego w XIX wieku zrywu narodowowyzwoleńczego Polaków? Jakie było zaangażowanie poszczególnych grup narodowościowych i społecznych? Jak dalece było ono powszechne, ofiarne i szczerze?

W połowie XIX wieku najliczniejszą warstwę społeczną Mazowsza Płockiego stanowili chłopci. Poparli oni czynnie powstanie styczniowe. Ze spisów powstańców Mazowsza Płockiego wynika, że 70—80% stanu liczebnego działających tu partii powstańczych, np. Kolbego, Dunina, Centkowskiego stanowili chłopci.

W spisie powstańców z rejonu bodzanowsko-wyszogrodzkiego, którzy dobrowolnie ujawnili się władzom carskim na 118 osób — 88 było pochodzenia chłopskiego, a więc stanowili oni 74,5% powstańców tego rejonu.

Niezaprzeczalnym dowodem poparcia mas chłopskich dla powstania w zachodniej części Mazowsza Płockiego były ciężkie wyroki sądowe, z jakimi się oni spotkali. Wykonano tu kilka egzekucji chłopskich powstańców. 16 marca 1864 r. powieszono w Gąbinie Walen-

tego Wojciechowskiego, a 11 sierpnia 1864 r. Jana Jabłońskiego. 24 stycznia 1864 r. powieszono w Borkach chłopca — Dominika Pawlika, a 23 lipca w Troszynie — Andrzeja Przewlekiego. 7 lipca miała miejsce masowa egzekucja słuwickich chłopów. Na szubienicy zginęli wówczas: Kasper Cieślak, Marian Drzewiecki, Józef Kurczak, Stanisław Olkiewicz i Stanisław Więckowski¹.

Wielu chłopskich powstańców, wziętych do niewoli wcielono bezpośrednio do wojska carskiego. Na sporządzonej przez dowództwo wojsk rosyjskich w r. 1863 liście widnieją nazwiska 23 powstańców chłopskich pochodzących z powiatu gostynińskiego².

Dwudziestu pięciu powstańców chłopskich zamieszkałych w Ziemi Gostynińskiej skazano na syberyjską katorgę. W r. 1870 zostali oni jednak zwolnieni i oddani pod nadzór carskiej żandarmerii³.

W grudniu 1863 r. oddano pod sąd Jana Atlińskiego, Józefa Organka i Ignacego Popielskiego — dworskich parobków z folwarku Osiek w gminie Dzierżanowo⁴.

Największy napływ chłopów do partii powstańczych był późną wiosną 1863 r., a więc

Wykaz powstańców dobrowolnie ujawniających się z rejonu bodzanowsko-wyszogrodzkiego

Miejsce zamieszkania powstańców	Oddział Kolbego	Oddział Dunina	Oddział Centkowskiego	Dowódca oddziału nieznany	Łącznie
Miasto Bodzanów	4	—	—	1	5
Miasto Wyszogród	3	22	—	—	25
Wieś Gumino	9	1	—	1	11
„ Lasocin	3	—	—	2	5
„ Mąkolin	—	9	2	2	13
„ Nacpolsk	25	4	2	2	33
„ Pięscidła	—	2	1	—	3
„ Rembowo	1	—	—	6	7
„ Sielec	3	6	2	—	11
„ Święcice	1	1	3	—	5
Łącznie	49	45	10	14	118

Zródło: Archiwum Wojewódzkie w Płocku,
Naczelnik Wojenny Powiatu Płockiego, nr 13, k. 85—93.

w okresie nasilających się potyczek z wojskiem carskim i coraz częstszych zwycięstw. Jeden z przywódców powstania styczniowego, Oskar Awejde stwierdził, że w kwietniu i maju naczelnicy powiatów: warszawskiego, gostyńskiego i wrocławskiego odmawiali przyjęcia do oddziału, z powodu braku broni, przynajmniej tysiącowi ochotników chłopskich tygodniowo⁵.

Były także jednak przykłady obojętnej a nie raz i wrogiej postawy chłopów Mazowsza Płockiego wobec idei powstania styczniowego. Należy je tłumaczyć dotychczasowym uciskiem pańszczyznianym ludności wiejskiej oraz niskim stopniem świadomości mas chłopskich. Tragicznym następstwem konfliktu społecznego między chłopami sannickiej wsi a dworem, reprezentowanym przez rodzinę Pruszków, było zabicie kłonicami od wozu, szczawińskiego zakonnika Stefana Skupińskiego, agitującego na rzecz powstania⁶.

Miały również miejsce przypadki denuncjowania powstańców, wydawania władzom carskim składów broni i denuncjowania własnych dziedziców sprzyjających powstaniu. Tak zdarzyło się w okolicach Wyszogrodu, gdzie dwóch członków służby folwarcznej poinformowało Rosjan o współpracy z powstańcami ich dziedzica Charzyńskiego i ekonoma Pomianowskiego⁷.

Wielu chłopów zostało ukaranych przez powstańcze władze. Wśród ukaranych śmiercią byli zapewne świadomi i niebezpieczni wrogowie powstania; byli tacy, co donosili carskiemu dowództwu ze strachu, z chciwości, z zawiści, z wyrachowania — ludzie mniej winni, bo ciemni i głupi, ale których trzeba było unieszkodliwić. Byli następnie nędzarze którym pole bitwy zasłane poległymi i rannymi obu walczących armii dawało możliwość zaopatrzenia się w buty, rzemienie czy jakiegokolwiek żelastwo. Władze powstańcze, wymierzające kary, nie chciały tu dostrzegać okoliczności łagodzących. Wieś pokrzywdzona w ten sposób przez powstańców tym bardziej trzymała z „Moskalami”, w czasie powstania i długie lata potem⁸.

Przesadzone wydają się być jednak informacje zamieszczane na łamach prorządowego «Dziennika Powszechnego», jakoby w styczniu i lutym 1864 r. chłopci z powiatu gostyńskiego czynnie pomagali rosyjskim oddziałom w wychwytywaniu powstańców⁹.

Bardziej masowo od chłopów, w powstanie styczniowe angażowało się mniej liczne, ale głębiej uświadomione ziemiaństwo i cała warstwa urzędnicza. Szerokiego poparcia idei powstania udzieliła zwłaszcza szlachta zaściankowa. Spośród ziemiaństwa i urzędników płockich rekrutowały się powstańcze władze, rekrutowali się dowódcy powstańczych partii.

Pierwszym naczelnikiem cywilnym woj. płockiego został Wojciech Zegrzda, patron Trybunału w Płocku. Po nieudanej próbie zdobycia Płocka w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r.

ranny, nie chcąc wpaść w ręce rosyjskich żołnierzy, strzałem z pistoletu odebrał sobie życie. Dowódcą partii drobińskiej, mającej wziąć udział w opanowaniu Płocka był Józef Malinowski, właściciel majątku Tupadły i Niemczewo. Jego pomocnikami byli: setnik Władysław Orelski, drogomistrz z Drobrina oraz Edward Postrych, płocki urzędnik¹⁰.

Od kwietnia 1863 r. funkcję naczelnika cywilnego pow. płockiego pełnił Tadeusz Rościszewski z Chylina. Właściciel Sielca pod Wyszogrodem, Dikert, z upoważnienia Zbigniewa Chądzyńskiego był komisarzem wojskowym na pow. płocki, płoński i rypiński. U właściciela Kuchar, Marcelego Gorzechowskiego, mieścił się sztab powstańczej żandarmerii działającej w okolicach Drobrina¹¹.

Wielu przedstawicieli ziemiaństwa i urzędników spotkały surowe kary. 2 lutego 1863 r. rozstrzelano w Płocku adwokackiego aplikanta Gustawa Ćwirko, a 9 lutego — Mariana Wołńskiego, urzędnika Domu Zleceń Rolników Płockich¹². Urzędnik gubernialny z Płocka, Tomasz Czapliński został skazany na 16 lat rot dyscyplinarnych. Na syberyjską katorgę skazano także kierownika sklepu rolnego w Wyszogrodzie — Leopolda Dobrskiego. Z patriotycznej działalności był znany 66-letni burmistrz Gębina, Stanisław Dymiński. Mimo kalectwa (chodził na szczudłach), podeszłego wieku i małoletnich dzieci, został aresztowany i wywieziony na Syberię¹³.

W obawie przed aresztowaniem, ziemiaństwo i urzędnicy uciekali za granicę. Wśród nich byli Władysław Cewold, Władysław Dudziński, Władysław Karwowski, Edmund Prokulski — urzędnicy płockiego magistratu. Za granicę schronili się także: właściciel majątku Osiek pod Bodzanowem — Antoni Czaplicki, właściciel Karwowa — Zawidzki czy też wspomniany wcześniej — Józef Malinowski¹⁴.

Spośród mieszkańców miast Mazowsza Płockiego największego poparcia ruchowi powstańczemu udzieliła ludność polska. Poza inteligencją rekrutowała się ona głównie z rzemieślników i miejskiego plebsu.

W oddziale powstańczym Wojciecha Zegrzdy, atakującym wojsko rosyjskie stacjonujące w Płocku, przeważali płoccy rzemieślnicy. Wielu z nich zostało aresztowanych a później zesłanych na Sybir. Warto wspomnieć nazwiska niektórych. Byli to m.in.: fryzjer Hipolit Bielski, siodlarz Leopold Fajman, kołodziej Jan Krawiec, stolarz Jakub Leszczyński, cieśla Wiktor Pawłowski, rzeźnik Franciszek Świdziński, szewcy: Fedeki i Markowski. 2 lutego 1863 r. rozstrzelano w Płocku 18-letniego ślusarczyka Wojciecha Kuśmierskiego, a 9 lutego — 40-letniego bednarza Dionizego Damiana Jarczyńskiego. 28 stycznia 1863 r. w potyczce pod Słominem k. Wyszogrodu zginął Paweł Łukaszcowski, stolarz z Czerwińska¹⁵.

W nieudanym ataku na Płock wzięło udział wielu przedstawicieli biedoty miejskiej, m. in. Michał Wilczewski, lokaj prezydenta miasta

Płocka i Wojciech Bażmierski, lokaj adwokata Rudowskiego. Bażmierski został skazany na 400 rózg chłosty i 10 lat syberyjskiej katorgi. W bitwie pod Szcutowem, stoczonej 9 lipca 1863 r. poległo pięciu sierpeckich wyrobników Jan Kinka, Tomasz Kurządkowski, Wojciech Mieszkowski, Antoni Nowakowski i Antoni Wiśniewski¹⁶.

Pośród mieszczan i ziemiaństwa rekrutowała się głównie powstańcza żandarmeria. Oddziały narodowej żandarmerii, w sile 20—30 jazdy dobrze uzbrojonej, nie szukały starć z nieprzyjacielem, prowadziły natomiast akcje wywiadowcze, utrzymywały łączność między oddziałami, trudniły się ściąganiem podatku narodowego i wykonywały rozkazy władz wojskowych i cywilnych. W szczególności wykonywały też wyroki śmierci, tzn. wieszaly ludzi oskarżonych o szpiegostwo¹⁷.

Wyroki władz carskich na schwytanych członków powstańczej żandarmerii były szczególnie surowe. 17 stycznia 1864 r. powieszono w Gąbinie tutejszych mieszczan: Kazimierza Biesiekierskiego, Leonarda Zalewskiego oraz sekretarza gminy Sanniki — Józefa Millera, oskarżonych o działalność w lotnej żandarmerii powstańczej. Za to samo powieszono w Starożrebach 12 października 1864 r. tutejszego kowala Adama Ratajskiego¹⁸.

Wielu powstańczych żandarmów zostało zesłanych na Sybir, gdzie zakończyło swe życie. Należy wspomnieć chociażby o dwu karbowych ze Starożreb — Antonim Chmielewskim i Konstantym Sztark; Ceglińskim, Ćwiklińskim i Szymańskim z okolic Bodzanowa, Bagińskim i Garwackim ze Słomkowa, dzierżawcy dóbr Zdziary — Borzewińskim, ogrodniku z Nakwasina — Aleksandrze Golińskim czy Myślińskim, wachmistrzu żandarmów w rejonie Drobina¹⁹.

Powstańcza żandarmeria tępiła szczególnie zdradę ze strony niemieckich kolonistów zamieszkujących przeważnie lewobrzeżną część Mazowsza Płockiego. W odróżnieniu od powstania listopadowego²⁰, w czasie którego Niemiec mieszczenie zajęli postawę obojętną, a nieraz wręcz wrogą, w r. 1863 niektórzy z mieszkańców Mazowsza Płockiego narodowości niemieckiej, zaangażowali się czynnie po stronie powstańców. Do nich należeli m. in. mieszkańcy Gąbina: Adolf Lange, Jan Radke i Krystian Stelle, zaarrestowani pod koniec lutego 1864 r. i oddani pod sąd wojenny we Włocławku²¹.

Ciężkich ran w boju doznał, mieszkający pod Gąbinem porucznik Ludwik Moldenhawer. Ukrywał się on początkowo w Woli Trębskiej, u dziedzica Łabędzkiego, a później został przewieziony do powstańczego lazaretu w Gąbinie. Mimo usilnych starań personelu zmarł i został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Gąbinie²².

Mimo, że w szeregach powstańców znalazło się wielu spolonizowanych Niemców, Niemiec koloniści zamieszkałi zwłaszcza na wsi, w swej masie jak podkreślają wszyscy badacze, odnieś-

li się do powstania niechętnie, a nawet wrogo²³. Służyli oni zwykle oddziałom rosyjskim jako informatorzy i wywiadowcy, brali czynny udział w ustanowionych przez rząd carski tzw. wiejskich strażach, chwytając i wiążąc powstańców.

W nocy z 27 na 28 stycznia 1863 r. Niemiec koloniści ze wsi Lwówek zatrzymali dwóch idących do powstania mieszkańców Osmolina, Stanisława Drozdowskiego oraz Antoniego Jagielskiego i za sympatie do powstania chcieli ich zakopać żywcem. Przejął ich dopiero patrol kozacki i odprowadził do więzienia w Płocku. Po potyczce jaka miała miejsce pod Gaśnem, koloniści z Lwówka schwytali 16 rannych powstańców i odwieźli ich do Gostynina. Podczas transportu dwóch powstańców zmarło. Koloniści Ziemi Gostynińskiej przyczynili się w pewnym stopniu do klęski powstańców w bitwach pod Kunkami i Zdworzem stoczonych w maju 1863 r.²⁴.

Powstańcy wiedzieli doskonale o negatywnym stosunku Niemców do narodowowyzwoleńczego zrywu 1863 r. Lotna żandarmeria powstańcza powiesiła m.in. Krzysztofa Milajzera, właściciela młyna Golonka pod Gąbinem, Karola Schmidta ze Szczawina, Niderberga z Grabia Niemieckiego. W obawie przed zemstą powstańców, pod opiekę rosyjskich władz oddali się: Robert Tälman i Karol Fiszer, mieszkańcy Gąbina²⁵.

Wśród osób wysługujących się zaborecy znajdowali się także Polacy. Służyli oni w nieprzyjacielskiej policji i żandarmerii. Niektórzy z nich asekurowali się na obie strony — bądź udzielając informacji stronie polskiej, bądź tylko płacąc podatek narodowy. Inni wysługiwali się zaborecy bardzo gorliwie, zapewne więcej dla pieniędzy i kariery, niż z przekonania. Społeczeństwo odcinało się od tych odstępców, niektórych spotkała zasłużona kara. W lesie pod Gąbinem zawisł na szubienicy kancelista gąbińskiego magistratu Józef Paprocki i niejaki Zalewski z Gąbina. Za wydanie w ręce Rosjan sztabu partyzanckiego jednego z rozbitych oddziałów, ukrywającego się pod Gaśnem, zginął Gibryszewski z Gostynina²⁶. Przez mieszkańców Płocka był szczególnie zniechęcony niejaki Baranowski, powiernik i współpracownik gubernatora płockiego Eugeniusza Roźnowa. Baranowski, na wniosek generał-majora Roźnowa, został później naczelnikiem komisji śledczej w Warszawie²⁷.

Ludność żydowska Mazowsza Płockiego nie miała powodu sympatyzować z carskimi władzami, ale musiała obawiać się ich represji. Kupcy żydowscy handlowali więc zarówno z wojskiem rosyjskim jak i z oddziałami powstańczymi. Trafiali się Żydzi donoszący na rzecz władz carskich, ale i wielu Żydów opowiadających się po stronie powstania. Zajmowali się oni dostawą broni, mundurów, obuwia, zbieraniem podatku narodowego, udzielaniem wszelkich informacji.

Patriotyczna postawa Żydów w czasie po-

wstania styczniowego jest chociażby widoczna w Gąbinie, w jednym z większych miast lewo-brzeżnej części Mazowsza Płockiego. Za czynne popieranie powstania, pod koniec lutego 1864 r. oddano pod sąd polowy we Włocławku: Szmula Szapiro, Mendela Rozenbluma, Salomona i Zylberberga. Na 12-letnią katorgę do jednej z syberyjskich twierdz skazano Nuchyma Sandera, oskarżonego o udział w akcjach powstańczej żandarmerii²⁸.

Do carskiego korpusu orenburskiego wcielono bezpośrednio Izraela Lubelskiego, służącego w partii powstańczej. O kontakty z powstańcami i dostarczanie im prochu oskarżono Judę Gąskę²⁹. Rabin Icek Plucer i Ruchla Zylberberg zostali aresztowani i oddani pod sąd wojenny we Włocławku za opiekę nad powstańczym lazaretem, istniejącym w 1863 r. na terenie folwarku Suchy Pień³⁰. W obawie przed aresztowaniem, za czynny udział w powstaniu, zbiegł za granicę gąbiński cyrulik Aron Körner. Dopiero 17 maja 1868 r. zwolniono z więzienia i oddano pod nadzór policji Salomona Zylbermana³¹.



Dom na Suchym Pniu w Gąbinie, w którym w 1863 r. mieścił się powstańczy lazaret (stan obecny).

Za granicą chronili się Żydzi mieszkający w Wyszogrodzie, Bodzanowie i Czerwińsku. Do Ameryki m. in. uciekli kupcy żydowscy: Winogron, Rozenblum, Ferszt i bracia Goldbergo wie, oskarżeni o handel solą z magazynu solnego w Kamionie, zdobytego przez powstańców³².

Masowego poparcia powstaniu styczniowemu udzieliły kobiety narodowości polskiej. Żyły one w nastroju patriotycznej egzaltacji, nienawiści do wroga i ślepej wiary w zwycięstwo. Ich wpływ na mężów, braci, wielbicieli był niewątpliwy; w pierwszych zwłaszcza miesiącach powstania nacisk dziewcząt wręcz zmuszał młodzież męską do angażowania się w walce. Same zaś kobiety i dziewczęta starały się współdziałać — już co najmniej skubaniem szarpi, następnie zaś w zakresie opieki społecznej nad rodzinami walczących, poległych i uwięzionych. Liczne kobiety różnych stanów pracowały w organizacji jako kurierki i łączniczki; mniej liczne, choć sławniejsze, próbowały przygód obozowych³³.

Z oddziałem Tomasza Kolbego współpracowała Aniela Radzicka, matka pięciorga dzieci. Zdekonspirowana, otrzymała wyrok dożywotnich ciężkich robót na Syberii. Wyrok ten później zamieniono na osiedlenie na Syberii. W oddziale Seweryna Gąseckiego, a później Jurkowskiego walczyła „Władka”, nieznanego nazwiska. Po przegranej potyczce dostała się do więzienia w Płocku. Inną z kobiet walczących w oddziałach powstańczych Mazowsza Płockiego była Julia Prejbisz. Pracowała we dworze, a gdy dwór spalono, udała się do oddziału powstańczego, organizowanego przez Jurkowskiego w lasach skępskich, na tzw. Koziółku, 10 km od Sierpca. Na 150 ochotników niedostatecznie uzbrojonych napadli w dniu 24 kwietnia 1863 r. kozacy, naprowadzeni przez szpiega. Oddział nie wytrzymał natarcia, poległo 17 ochotników. Julia Prejbisz wyszła z walki bez szwanku, udało jej się nawet uniknąć niewoli³⁴.

Z działalności patriotycznej na terenie Płocka zasłynęły: Aniela Wołowska, córka mecenasa płockiego Trybunału, Balbina (Felicja?) Zaleska, żona płockiego urzędnika Hubicka. Kierowniczką tajnych lazaretów powstańczych w okolicach Wyszogrodu była właścicielka Słomina — Pomianowska. W jej dworze, przez pewien okres czasu przechowywano powstańcze archiwum. Bardzo aktywny udział w Komitecie Niewiast brały siostry Wężykówny, córki właściciela majątku Bromierz pod Starożrebnami³⁵.



Ewelina Pruszkowa w starszym wieku.

W części lewobrzeżnej Mazowsza Płockiego z patriotycznego zaangażowania znana była Ewelina Pruszkowa, właścicielka Kunek, odległych od Gąbina o 8 km. Jej mąż, dr Józef Pruszek, zagrożony aresztowaniem, w lipcu 1863 r. wyjechał za granicę. Od chwili wybuchu powstania była Pruszkowa przewodniczącą Komitetu Niewiast. Do niej zwożono odzież i bieliznę dla powstańców. We dworze Pruszków bardzo często przebywali dowódcy powstańczych oddziałów, m. in. Stanisław Lipiński. Do Kunek przywożono szpiegów rządu carskiego, sądzono ich, wydając na nich wyroki śmierci. Na podstawie oświadczeń barona Sackena, który ją aresztował i innych świadków, m. in. Johanna Kryzela, Niemca z Gąbina podejrzewano, że Pruszkowa sama podpisywała wyroki śmierci i osobiście dowodziła powstaniem w powiecie gostynińskim³⁶.

Do sprawy Eweliny Pruszkowej włączono sprawę Otylii Gubalskiej, żony pocztmistrza z Gąbina. Na rozkaz generała-majora księcia Sayn-Wittgensteina aresztował ją sztabs-rotmistrz baron Sacken 12 lutego 1864 r. Oskarżono ją o to, że poza „zbyt natarczywym zbieraniem składek na lazaret powstańczy” zbierała datki na cele powstania. Dawała kobietom bieliznę do szycia dla powstańców, a po jej uszyciu odwoziła do Pruszkowej. W jej mieszkaniu na poczcie zbierali się powstańcy. Gubalska rozprawiała też odezwy i czasopisma Rządu Narodowego³⁷. Szpitalem powstańczym w Gąbinie opiekowały się, a zarazem z Otylią Gubalską współpracowały: Teofila Sumińska, akuszerka Maria Wojciechowska, Luiza Lange, Józefa Kasarabowicz, Jadwiga Wilczyńska i Jadwiga Wiśniewska³⁸.

Księżę Wittgenstein przesyłając akta sprawy z Włocławka do Warszawy, żądał dla Pruszkowej karę w wymiarze 15 lat ciężkich robót w kopalniach na Syberii, a dla Gubalskiej karę osiedlenia na Syberii. Namiestnik Królestwa Polskiego Fiodor Berg był mniej surowy. Decyzją z 24 października 1864 r. zmniejszył Pruszkowej karę do 3 lat osiedlenia na Syberii, a Gubalskiej zamienił osiedlenie na Syberii na 9 miesięcy więzienia. Zaliczono jej czas spędzony w więzieniu i oddano pod nadzór policji³⁹.

Wśród Polek znajdowały się również nieliczne osoby współpracujące z zaborcą. Jedną z nich była Antonina Kolwińska z Kuchar, która informowała Rosjan o patriotycznej działalności rządcy majątku Kuchar — Zdrojewskiego i fornała Szymańskiego. Za współpracę z zaborcą zostały powieszane przez powstańczych żandarmów Barbara Siepkowska i Jabłońska z Drobina⁴⁰.

Szerokiego poparcia powstaniu styczniowemu udzieliło katolickie duchowieństwo, aczkolwiek i tu były wyjątki. Cytowany wcześniej prof. dr Stefan Kieniewicz napisał: „postawa duchowieństwa katolickiego przypominała postawę posiadającej szlachty, może tylko silniej skonstrastowaną. Biskupi bardziej stanowczo anga-

żowali się przeciw ruchowi, natomiast niższy kler dosyć powszechnie przyłączył się do ruchu”⁴¹.

Niechętnie, a nawet wrogie stanowisko wobec powstania styczniowego zajął Wincenty Chościak-Popiel, od 24 sierpnia 1863 r., biskup płocki, a późniejszy arcybiskup warszawski⁴².

Nie zważając na poglądy swych władz kościelnych, księży i zakonnicy Mazowsza Płockiego natychmiast związali się z ruchem niepodległościowym. Udzielali pomocy materialnej partiom powstańczym, ukrywali powstańców w kościołach, plebaniach i klasztorach. Prawie każdy oddział miał swego kapelana, wielu z nich poniosło śmierć w bitwie. Bohaterską śmiercią w potyczce pod Czermnem (4 km od Gąbina) 14 marca 1863 r. zginął bernardyn z Łęczycy, ksiądz Rafał Staciekiewicz⁴³.

W piśmie z 12 marca 1864 r. Naczelnik Wojskowy, gen. Siemka z Płocka donosił biskupowi Popielowi, że w czasie walki zostali schwytani dwaj księża, należący do zgromadzenia Reformatów. Byli to: ksiądz Makarewicz z Żuromina i ks. Taraszewski z Płocka. W kuferkach księży znaleziono parametry liturgiczne, wskazujące na to, że pełnili oni w rozbitym oddziale partyzanckim funkcje kapelanów⁴⁴.

Wielu księży rozstrzelano lub powieszono, jeszcze więcej zesłano na syberyjską katorgę. Mało która grupa zawodowa poniosła tak cięż-



Biskup Płocki Wincenty Popiel — zestany do Jarostawia. (Zakład fotograficzny P. Pawłowski — Płock, fotografię podarował ks. Jan Piotrowski).

kie straty, bo też była szczególnie eksponowana a władze stosowały wobec księży wyższy wymiar kary. Na 10 lat katongi skazano wielu księży i zakonników z diecezji płockiej, m. in. Edwarda Abratowskiego, Juliusza Grabowskiego, Jana Piotrowskiego, Wiktora Mościckiego z Płocka, gwardiana Ojców Reformatów z Płocka — Czyżewicza, bernardyna ze Skepego — Jastrzębskiego, proboszcza z Drobiną — Ludwika Brauna, Szymona Skowrońskiego z Czerwińska, Teofila Wójczyńskiego, sekretarza konsystorza płockiego. 8 sierpnia 1863 r. aresztowano w Kutnie proboszcza Jabłońskiego jedynie za to, że podczas nabożeństwa galowego „nie grano i nie dzwoniło”⁴⁵.

Pod charakterystycznym zarzutem został aresztowany ks. Stefan Olszewski z Pawłowa. Zarzucono mu bowiem, że nie udzielił rozgrzeszenia Józefowi Sledzikowi za to, że ten wskazywał powstańców poszukującym ich żandarrom i wojsku. Ponadto księdza Olszewskiego obwiniono o odbieranie przysięgi od powstańców⁴⁶.

Ostre represje zastosowały władze carskie także wobec zakonników diecezji płockiej. W nocy z 27 na 28 listopada 1863 r. skasowano 15 klasztorów spośród funkcjonujących dotychczas 18 klasztorów męskich i 3 klasztorów żeńskich płockiej diecezji. Decyzja o likwidacji klasztorów w Królestwie Polskim nastąpiła po ukazie cara Aleksandra II z 8 listopada 1864 r. podpisanego w Carskim Siole⁴⁷.

Jak wynika z pisma ks. Czerkaskiego datowanego w Warszawie 15/27 listopada 1864 r. do biskupa płockiego Wincentego Popiela w liczbie skasowanych klasztorów znalazły się takie, które zostały zniesione z powodu małej liczby zakonników, jak również i takie, które zostały zamknięte za „jawni udowodniony udział w buntowniczych działaniach przeciwko Rządowi”⁴⁸.

W wyniku kasaty 15 klasztorów diecezji płockiej deportowano ponad 150 księży zakonnych. Pod koniec r. 1863 w więzieniach znalazło się także 26 proboszczów świeckich i dwóch wikariuszy diecezji płockiej⁴⁹.

Na podstawie zarządzenia z 29 października 1863 r. osobom biorącym udział w powstaniu konfiskowany był majątek ruchomy i nieruchomy, a ukaz władz carskich z 11 grudnia 1863 r. nakładał także kontrybucję na duchowieństwo. Biskupi, ordynariusze, administratorzy oraz sufragani mieli płacić na rzecz państwa dodatkowy podatek w wysokości 18% swoich dochodów, kanonicy kapituł — 6%, inni księża mniej⁵⁰.

Po upadku powstania styczniowego kontrybucje nakładano także na dwory ziemiańskie Mazowsza Płockiego.

W styczniu 1864 r. nałożono na dwory kontrybucję w wysokości 4-krotnego podymnego z szarwarkiem. Właścicielom majątków zakazano oddalać się z miejsca zamieszkania i uczyniono ich odpowiedzialnymi za każde wykroczenie jakie zdarzy się na ich dworze i mająt-



Ks. prałat Rafał Drenowski — misjonarz, profesor Seminarium Duchownego w Płocku. Był na katordze w Irkucku, potem osiedlił się w Rosji, gdzie zmarł (Zakład fotograficzny J. Mieczkowskiego w Warszawie, fotografię podarował do zbiorów ks. J. Piotrowski).

ku. Za rabunek popełniony przez powstańców płacił dwór grzywnę w poczwórnej wysokości szkody. W razie zabicia człowieka spadała na miejscowego dziedzica kara równa 10% wartości majątku⁵¹.

Oddziały carskie spaliły wiele folwarków w zachodniej części Mazowsza Płockiego, m. in. Reszki, Waliszew, Siup, Maline. 21 marca 1864 r. odbyła się w Gąbinie egzekucja szlachcica ze Świniar, Stanisława Zielińskiego, oskarżonego o podburzanie chłopów do walki. Dwa tygodnie wcześniej żołnierze rosyjscy powiesili również w Modelu szlachcica, Wincentego Grodzickiego, w randze porucznika⁵².

Kontrybucje i inne represje spadały także na miasta Mazowsza Płockiego. Jak przedstawiała się sytuacja w r. 1864 w jednym z typowych ośrodków miejskich lewobrzeżnej części Mazowsza Płockiego — Gąbinie?

Na początku lutego 1864 r. powstańcy schwyłali na ulicy w Gąbinie niemieckiego kolonistę Böhma. 20 stycznia wydał on Rosjanom powstańczego żandarma, który się u niego ukrywał i żywił. Böhm został wywieziony do pobliskiego Kamienia i wykonano na nim wyrok śmierci.

16 lutego pisał książę Sayn-Wittgenstein z Włocławka do swej żony o zarządzonych przez siebie represjach: „Kazałem zniszczyć do cna (de fond en comble) dwór w Kamieniu wobec ogółu chłopów spędzonych ze wsi; me-

ble, drzwi, okna, ekwipaże, wszystko spiętrzone na podwórzu i spalono, podczas gdy bydło i konie sprzedano w Kutnie”⁵³.

Do Gąbina przybyło wojsko carskie. W obawie przed zemstą uciekło dziesięciu przedstawicieli władz miejskich Gąbina. Gdy po pięciu dniach nie stawili się oni w mieście, cały ich dobytek został spalony publicznie przez żołnierzy Wittgensteina na rynku w Gąbinie. Po czterech dniach ujęto również i powieszono w Gąbinie trzech jego mieszkańców, będących żandarmami narodowymi i jednego żołnierza—dezertera, winnych śmierci Böhma. Na Gąbin nałożono również kontrybucję w wysokości 3 tys. rubli z przeznaczeniem na rodzinę Böhma⁵⁴.

Nie była to jedyna kontrybucja nałożona na mieszkańców nieszczęsnego miasta. Pod koniec r. 1863 zmuszono ich do zapłaty 5 tys. rbs. Kontrybucja w wysokości 5 tys. rbs została nałożona z groźbą, że jeżeli ludność z niej się nie wywiąże w terminie, płacić będzie dodatkowo karę w wysokości 50% od nałożonej sumy. Takiej sumy biedni mieszkańcy Gąbina nawet nie oglądali; sprzedawali więc swoje domostwa, aby spłacić kontrybucję, gdyż władze carskie nie żartowały⁵⁵.

Ostatnią kontrybucją z jaką spotkała się ludność Gąbina po upadku powstania styczniowego była suma w wysokości 2 144 rbs, występująca pod postacią podwójnego podymnego⁵⁶.

W powstanie styczniowe zaangażowała się niemal cała ludność Mazowsza Płockiego.

W województwie płockim od początku 1863 r. do 1865 r. uwięziono ogółem 10 804 osoby; w tym szlachty 1 072, księży 91, szlachty zagonowej 1 067, mieszczan 1 656, włościan 4 012, oficerów 11 (wojska rosyjskiego), żołnierzy urlopowanych 87, Żydów 197, cudzoziemców 269, niewiadomych 1 311, kobiet 36. Największą więc grupę uwięzionych w okresie powstania stanowili chłopci⁵⁷.

Inne dane również potwierdzają wysoki procent elementu plebejsko-chłopskiego w oddziałach powstańczych. Według częściowych wykazów ujęto z bronią w rękę i aresztowano 1 459 osób, a ponadto 234 żandarmów narodowych—razem 1 693 osoby. Wśród nich było: szlachty 386, mieszczan 417, włościan 468, księży 18, urzędników 75, sędziów i adwokatów 9, lekarzy 6, studentów i uczniów 12, rzemieślników 18, oficjalistów 19, robotników 16, żołnierzy rosyjskich 33, żołnierzy i poddanych pruskich 38, Żydów 29, nieokreślonego zawodu 157⁵⁸.

Kłęska militarna powstania styczniowego była kłęską roznieconych nadziei, przyczyną żaloby tysięcy rodzin, nastrojów rozpaczy i świadomości własnej niemocy. Nic dziwnego, że spotkało się ono z krytyką, a często i potępieniem ze strony jego politycznych przeciwników.

Patriotyczną działalność mieszkańców Mazowsza Płockiego w czasie powstania styczniowego można zrozumieć i ocenić właściwie dopiero dziś po ciężkich doświadczeniach nowych wojen i nowych rewolucji.

PRZYPISY

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Akta Powstania Styczniowego, Kancelaria Namiestnika JCK Mości w Królestwie Polskim, nr 13/1, k. 26—45.

² AGAD, Komisja Województwa Mazowieckiego, Wydział Wojskowy, nr 1053, k. 72—97.

³ AGAD, Kancelaria Gubernatora Warszawskiego, ref. 1, r. 1870, nr 300, k. 2—3; nr 46, k. 2—5; nr 153, k. 2; nr 395, k. 2.

⁴ AWP, Płocki Urząd Powiatowy, nr 27, k. 124.

⁵ S. Kieniewicz, Powstanie styczniowe, Warszawa 1972, s. 487.

⁶ Jak wynika z opinii wybitnego znawcy problematyki powstania styczniowego, prof. Stefana Kieniewicza „Był to tylko jeden, ale bardzo drastyczny wypadek krwawego starcia pomiędzy powstańcami a ludem. Było to wydarzenie fatalne, w którym słusność, o ile sądzić można, nie leżała na pewno po stronie powstańców”, S. Kieniewicz, Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym, Wrocław 1953, s. 272.

⁷ AWP, Naczelnik Wojskowy Częściowy w Wyszogrodzie, nr 6, k. 72—81.

⁸ S. Kieniewicz, Powstanie [...], s. 558—559.

⁹ „Dziennik Powszechny”, 1864, nr 37, s. 349. Już bardziej prawdopodobna jest informacja o mszach dziękczynnych za cara i radości chłopów na uroczystości w Kutnie, na której ogłoszono im wiadomość o uwłaszczeniu, „Dziennik Powszechny”, 1864, nr 61, s. 543.

¹⁰ S. Kostanecki, Płock 1830—1864 [w:] Dzieje Płocka, 1973, s. 318—320.

¹¹ S. Popkowski, Powstanie styczniowe w płockim i płońskim, Płock 1939, s. 110—112, s. 119, s. 124.

¹² S. Kostanecki, s. 327; „Partyzant”, nr 5 z 1 marca 1863 r.

¹³ S. Popkowski, s. 109—110; AGAD, Komisja

Województwa Mazowieckiego, D. 157; AWP, Akta miasta Gąbina, nr 29, pismo Naczelnika Powiatu Gostynińskiego, nr 5275.

¹⁴ AWP, Płocki Urząd Powiatowy, nr 27, k. 21; S. Popkowski, s. 109, s. 119, s. 130.

¹⁵ S. Kostanecki, s. 327; S. Popkowski, s. 107—119.

¹⁶ S. Popkowski, s. 107, s. 129; „Wiadomości z Placu Boju”, nr 9 z 28 sierpnia 1863 r.

¹⁷ S. Kieniewicz, Powstanie [...], s. 558.

¹⁸ AGAD, Akta Powstania Styczniowego, Kancelaria Namiestnika JCK Mości w Królestwie Polskim, nr 13/1, k. 26 S. Popkowski, s. 126.

¹⁹ S. Popkowski, s. 107—126.

²⁰ M. Chudzyński, J. Szczepański, Udział ludności obwodu gostynińskiego w powstaniu listopadowym, „Notatki Płockie”, 1980, nr 4/105, s. 19—20.

²¹ AWP, Akta miasta Gąbina, nr 79, k. 54.

²² Materiały zebrane przez Zygmunta Ejsmonda z Gostynina przed II wojną światową; ustna relacja mieszkańca Gąbina Oskara Stellego.

²³ E. Halicz, Kwestia chłopka w Królestwie Polskim w czasie powstania styczniowego, Warszawa 1955, s. 316; S. Kieniewicz, Sprawa włościańska [...], s. 273.

²⁴ C. Wojciechowski, Powstanie styczniowe na terenie powiatu gostynińskiego, „Życie Mazowsza”, 1935, nr 1, s. 11—12. Podobna sytuacja miała miejsce w pow. lipnowskim, gdzie „kolonie niemieckie w 22 000 ludności w sobie zawierające, uzbroiwszy się w widły, kosy i broń palną przez Moskwę im dostarczoną, chwytaly lub zabijały śmielszych i odważniejszych, a sprzyjaniem sprawie narodowej, odznaczających się mieszkańców”. Z. Chądzyński, Wspomnienia powstańca z lat 1861—1863, Warszawa 1963, s. 138.

²⁵ C. Wojciechowski, s. 11—12.

- ²⁵ M. Chudzyński, *Spółceństwo Ziemi Gostynińskiej w okresie powstania styczniowego*, «Notatki Płockie», 1967, nr 1/41, s. 57.
- ²⁷ «Słowo», 1863, nr 1, s. 1.
- ²⁸ AGAD, *Tymczasowa Komisja Śledcza*, nr 7, k. 205; AWP, *Acta Gąbina*, nr 79, k. 54; A. Eisenbach, D. Fajnhauz, A. Wein, *Żydzi a powstanie styczniowe, Materiały i dokumenty*, Warszawa 1963, s. 132, s. 153, s. 162, 16-letni Mendel Abramowicz z Płocka został skazany na trzy lata rot arezstanckich, a 33-letni Herman Szybel — na cztery lata ciężkich robót.
- ²⁹ AGAD, *Komisja Województwa Mazowieckiego*, Wydział Wojskowy, nr 1053, k. 23; *Żydzi a powstanie styczniowe* [...], s. 163.
- ³⁰ C. Wojciechowski, *Powstanie styczniowe* [...], «Życie Mazowsza», 1935, nr 2, s. 42.
- ³¹ AWP, *Acta Gąbina*, nr 102, k. 23—24; AGAD, *Kancelaria Gubernatora Warszawskiego*, ref. 1, r. 1870, nr 46, k. 2—5.
- ³² B. Nowicka, *Wyszogród. Zarys dziejów*, Wyszogród 1971, s. 100.
- ³³ S. Kieniewicz, *Powstanie* [...], s. 553.
- ³⁴ M. Złotorzycka, *O kobietach żołnierzach w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1972 s. 47—48.
- ³⁵ S. Popkowski, s. 113, s. 122—130.
- ³⁶ H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoriatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa 1917, s. 206.
- ³⁷ *Ibidem*, s. 205—206.
- ³⁸ C. Wojciechowski, *Powstanie styczniowe* [...], «Życie Mazowsza», 1935, nr 2, s. 42.
- ³⁹ H. Cederbaum, s. 206—207.
- ⁴⁰ S. Popkowski, s. 112.
- ⁴¹ S. Kieniewicz, *Powstanie* [...], s. 313.
- ⁴² Do sierpnia 1863 r. obowiązki biskupa ordynariusza wykonywał ks. Franciszek Myśliński, A. J. Nowowiejski, *Płock (monografia historyczna)*, wyd. II, Płock, s. 74; R. Juszkiewicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej w powstaniu styczniowym*, «Notatki Płockie», 1982, nr 2—3, s. 22—28.
- ⁴³ *Prasa tajna z lat 1861—1864*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, cz. II, s. 267.
- ⁴⁴ R. Juszkiewicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej* [...], s. 27.
- ⁴⁵ *Ibidem*, s. 25—26; S. Popkowski, s. 108—113; *Prasa tajna z lat 1861—1864*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, cz. II, s. 267.
- ⁴⁶ R. Juszkiewicz, s. 25.
- ⁴⁷ M. M. Grzybowski, *Biskup Popiel wobec kasy klasztorów diecezji płockiej w 1864 roku*, [w:] *Chrześcijaństwo w świecie*. Zeszyty ODiSS, 1980, nr 91—92, s. 67, s. 70—71.
- ⁴⁸ *Ibidem*, s. 70.
- ⁴⁹ R. Juszkiewicz, s. 26; Po kilku miesiącach sześciu proboszczów zwolniono z obowiązkiem nieoddalania się z miejsca zamieszkania, J. Ziółek, *Diecezja płocka w latach 1832—1863*. [w:] *Studia Płockie*, t. 3, cz. I, Płock 1975, s. 305—306.
- ⁵⁰ R. Juszkiewicz, s. 26.
- ⁵¹ S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska* [...], s. 356.
- ⁵² C. Wojciechowski, «Życie Mazowsza», 1935, nr 2, s. 42; AGAD, *Acta Powstania Styczniowego*, Kancelaria Namiestnika JCK Mości w Królestwie Polskim, nr 13/1, k. 30—32.
- ⁵³ Emile de Sayn-Wittgenstein-Berlebourg, *Souvenirs et correspondance*, Paris 1888, t. II, s. 163.
- ⁵⁴ *Ibidem*, s. 268—269; S. Krzemiński, *Dwadzieścia pięć lat Rosji w Polsce (1863—1888)*, Lwów 1892, s. 95.
- ⁵⁵ S. Krzemiński, s. 95; AWP, *Acta Gąbina*, nr 63, pismo burmistrza Gąbina z 1 lipca 1864 r. do Naczelnika Pow. Gostynińskiego.
- ⁵⁶ Podymne z miast i domów dworskich zostało podwyższone o 50% ukazem carskim z 11 stycznia 1865 r., *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 58, s. 61.
- ⁵⁷ S. Kostanecki, s. 323.
- ⁵⁸ *Ibidem*.

BARBARA KONARSKA - PABINIAK

Cztery postacie ze środowiska literackiego Płocka drugiej połowy XIX wieku

Środowisko literackie Płocka w drugiej połowie XIX wieku przedstawiało się bardzo skromnie. Niewiele nazwisk ludzi je tworzących odnajdujemy dziś w *Słowniku Biograficznym* czy różnego rodzaju almanachach lub leksykonach. Ziemia płocka nie wydała w tych latach żadnego poety ani pisarza na miarę Asnyka, Konopnickiej, Orzeszkowej czy Sienkiewicza. Nawet wybijające się wówczas ponad przeciętną nazwisko Zielińskiego — poety romantycznego — też jest już mało znane. Nieco bogatszy plon przyniosła twórczość paraliteracka i eseistyka w zakresie nauk humanistycznych. Tłumaczyć to można bogatymi tradycjami Płocka w tej dziedzinie. Była to jak gdyby nieoficjalna kontynuacja prac rozpoczętych przez Towarzystwo Naukowe, którego pierwszy etap działalności przypadał na lata 1820—1830.

Zanim przedstawimy kilka osób należących do środowiska literackiego Płocka ustalmy kogo nazywano literatem. Termin ten w drugiej po-

łowie XIX wieku był bardzo pojemny. Mianem tym określano wszystkich piszących, a więc tych, którzy uprawiali czyste formy literackie, publikowali prace popularno-naukowe lub pisali do czasopism. Bardzo często literaci łączyli wszystkie te zajęcia jednocześnie z pracą zawodową, gdyż ani działalność literacka, ani dziennikarstwo nie dawało możliwości zarobku.

Terenem ogniskującym środowisko literackie prowincji był istniejący zwykle w mieście gubernialnym organ prasowy. W Płocku taką rolę pełnił «Korespondent Płocki». Czasopismo to jest dziś dla nas cennym źródłem wiedzy o minionej epoce. Na jego kartach odnajdujemy również informacje i ślady twórczości literackiej niektórych płoczan sprzed stu lat, które artykuł niniejszy ewokuje.

Mimo ogólnej tendencji jaka wystąpiła po powstaniu styczniowym, gdy, jak pisze Henryk Markiewicz — autor książki *Pozytywizm* — „poezja utraciła koronne miejsce jakie zajmowała w systemie gatunkowym romantyzmu na